Stenograficzne Sprawozdania

galicyjskiego Sejmu krajowego z roku 1865.

4. posiedzenie 3ciej sesyi Sejmu galicyjskiego

dnia 29. Listopada 1865.

Treść: Odczytanie i przyjęcie protokółu z ostatniego posiedzenia. — Uwaga posła x. Ruczki co do redagowania protokołów sejmowych. — Wniosek pp. Kobylarza, Rutowskiego i współwnioskodawców co do obowiązkowego zabezpieczenia w całym kraju budynków włościańskich od ognia. — Sprawdzenie i zatwierdzenie wyborów pp. Stanisława Starowiejskiego, Edwarda Gniewosza, Dra. Michała Gnoińskiego, Dra. Maurycego Kabata, Apolinarego Hoppena, hr. Włodzimierza Russockiego, Dra. Maxymiliana Landesbergera, x. Jakóba Szwedzickiego, x. Wojciecha Stepka, Antoniego hr. Golejowskiego i Zygmunta Kozłowskiego. — Złożenie przyrzeczenia strony nowo obranych posłów. — Wniosek naglący pp. Cichorza i współwnioskodawców, tyczący się rozpoznania kwestyi wexlowej. — Głosowanie kartkami na wybór sześciu rewidentów.

Poczatek posiedzenia o godzinie kwandrans na 12.

Obecnych posłów: 130.

Przewodniczący: Marszałek krajowy xiaże Leon Sapieha.

Ze strony Rzadu: c. k. komisarz rządowy radzca namiestnictwa p. Possinger.

Sekretarze: pp. Grocholski, Janowski, Zatwarnicki, Zyblikiewicz.

Marszałek. Gdy liczba panów posłów przytomnych jest dostateczną, posiedzenie więc otwieram.

P. sekretarz odczyta protokół.

Sekretarz Zatwarnicki (czyta protokół z posiedzenia 27. Listopada 1865.)

Marszałek. Czy ma kto z panów posłów jaka uwagę uczynić do odczytanego protokółu?

X. Ruczka. Przeciw protokółowi nie mam nic do zarzucenia, t. j. co do jego prawdziwości, życzyłbym sobie jednak, aby protokóły na przyszłość były króciej pisywane, t. j. żeby tylko zawierały text stawianych wniosków, poprawki do tych wniosków, rezultat wyborów, głosowania i porządek dzienny przyszłego posiedzenia; — powody uchwał, równie jak uzasadnienie wniosków p. komisarza rządowego jak to dziś miało miejsce, zbytecznemi są w protokółach.

Marszałek. Do tego zastosujemy sie przy następnych protokółach, zresztą ponieważ nikt więcej uwag przeciw protokółowi nie czyni, uważam takowy za przyjęty.

Na porządku dziennym stoi pierwsze odczytanie trzech wniosków rządowych, t. j. wniosek do ustawy gminnej, obszarów dworskich i reprezentacyi powiatowej.

Umieściliśmy te przedmioty na porządku dziennym, ponieważ mieliśmy nadzieję, że wnioski te wczoraj będa mogły być rozdane, gdy zaś dla opóźnienia w drukarni rozdanie ich dopiero dzisiaj nastąpiło, a podług regulaminu wnioski drukowane mają dniem pierwej być rozdane, więc wspomnione wnioski rządowe nie mogą dzisiaj być czytanemi, musimy je przeto odłożyć na najbliższe posiedzenie.

Poseł Grocholski. Jest tu podany wniosek następujący: (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Zabezpieczenie budynków włościańskich od ognia jest dla całego kraju obowiązkowe.

2. Należytość asekuracyjna pobierana będzie razem z podatkami rządowemi.

3. Wysadzoną zostanie komisya, która porozumiawszy się z istniejącem Towarzystwem wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, zbada sposoby i przedłoży projekt do prawa, celem wprowadze-

nia w życie ogólnego krajowego stowarzyszenia do zabezpieczenia od ognia.

Lwów, 29. Listopada 1865.

Jan Kobylarz w. r. jako wnioskodawca. — Poseł Rutowski w. r. — X. Ruczka w. r. — Dr. Zdun w. r. — Wawrzyniec Szpunar w. r. — Franciszek Krawczyk w. r. — X. Morgenstern w. r. X. Stępak w. r. — Józef Liszcz w. r. — Jan Kozioł w. r. — Jan Kobak w. r. — Maciej Pudło w. r. — X. Olcyngier w. r. — Michał Cichorz w. r.

Marszałek. Gdy ten wniosek jest podpisany i dostatecznie poparty, więc będzie wydrukowany i na przyszłem zgromadzeniu szanownym posłom rozdany

Przystąpimy teraz do porządku dziennego, t. j. do dalszego sprawozdania Wydziału krajowego co do wyborów. (Kilku posłów opuszcza swoje miejsca, zbliżają się do Marszałka.)

Ci panowie posłowie, których wybory na przeszłem posiedzeniu sprawdzone zostały, złożą przepisane przyrzeczenie razem z tymi, których wybory dzisiaj będą zatwierdzone, a teraz p. Kraiński będzie łaskaw przystąpić do odczytania sprawozdań.

Poseł Kraiński (z mownicy czyta):

Sprawozdanie o wyborze pana Stanisława Starowiejskiego, posła posiadłości większych obwodu tarnowskiego.

Ś. p. Józef Piasecki złożył swój mandat poselski na kilka miesięcy przed zgonem; na jego miejsce odbył się więc nowy wybór posła z okręgu posiadłości większych obwodu tarnowskiego dnia 4. Grudnia r. 1863.

Do udziału w tym wyborze było uprawnionych wyborców 157, a brało rzeczywiście udział 99, większość zatem absolutną stanowiło głosów 50, i tę właśnie liczbę otrzymał p. Stanisłew Starowiejski.

W aktach wyborczych znajdujemy następujące nieregularności:

najprzód: pełnomocnik głosujący za właściciela Bączala dolnego, nie od wszystkich współwłaścicieli miał pełnomocnictwo;

powtóre: p. Bronisław hrabia Romer, głosujący z Borowej, nie miał pełnomocnictwa od współwłaścicielki Konstancyi hr. Romerowej.

potrzecie: Właścicielka Grądów wykazaną jest w liście wyborczej z Bukowskich Rogalińska Magdalena; i na takie imie wystawioną jest karta legitymacyjna, a pełnomocnictwo do głosowania w zastępstwie właścicielki Grądów wystawiła z Bukowskich Rogalińska Marya.

Potrąciwszy te trzy głosy, pozostanie głosów ważnych 96, — absolutną większość stanowić będzie otrzymana przez p. Starowiejskiego liczba 49 głosów ważnych.

Wydział krajowy wnosi więc: „Wysoki Sejm raczy wybór p. Starowiejskiego uznać za ważny.“

We Lwowie dnia 4. Kwietnia 1865.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru posła p. Stanisława Starowiejskiego raczy powstać, (Izba powstaje). A więc wybór za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Edwarda Gniewosza, posłem posiadłości większych obwodu Samborskiego.

Z powodu opróżnienia jednego miejsca poselskiego w okręgu posiadłości większych obwodu samborskiego odbył się wybór nowy 8. Listopada r. 1865. Uprawnionych do udziału w tym wyborze było 68, a wzięło udział w głosowaniu 40, i wszystkie głosy otrzymał p. Edward Gniewosz sekretarz c. k. Namiestnictwa.

Akta są zupełnie w porządku, zatem wnosi Wydział krajowy: „Wysoki Sejm raczy wybór p. Gniewosza jako ważny uznać.“

We Lwowie dnia 14. Listopada 1865.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru posła p. Gniewosza za ważny, raczy powstać, (Izba powstaje). A zatem wybór jest za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Ludwika hr. Wodzickiego, posła posiadłości większych, okręgu krakowskiego.

Z powodu opróżnienia miejsca posła posiadłości większych obwodu krakowskiego, odbył się wybór nowy dnia 8. b. m. Uprawnionych wyborców było 257, a brało udział 137, absolutną większość stanowiło zatem głosów 69, a p. Ludwik hr. Wodzicki, właściciel dóbr Tyczyna, otrzymał głosów 90.

W aktach wyborczych spostrzegamy następujące nieregularności:

1. Klasztor braci miłosierdzia w Zebrzydowicach głosował pisemnie.

2. Pani Stefania Fihauserowa głosowała jako administratorka majątku spadkowego, co w klasie wyborczej posiadłości większych nie jest dozwolone.

2. Mąż pani Joanny Hornowej głosował bez jej pełnomocnictwa.

4. Współwłaściciele Antoni i Leokadya Michałowscy głosowali razem, gdy wedle §. 9. ord.

wybor. nie wszyscy współwłaściciele mają prawo wyborcze, ale tylko jeden z nich, którego drudzy upoważnią.

Nareszcie głosowało dwóch wyborców bez kart legitymacyjnych.

Potrąciwszy te głosy, pozostanie głosów ważnych 131, większość absolutną stanowi zaś głosów 66, a gdy p. Ludwik hr. Wodzicki otrzymał głosów ważnych 85, więc Wydział krajowy wnosi: „Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Ludwika hr. Wodzickiego jako ważny.“

We Lwowie dnia 21. Listopada 1865.

Marszałek. Kto za nznaniem wyboru posła hr. Ludwika Wodzickiego za ważny, raczy powstać, (Izba powstaje). A więc wybór jest za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Michała Gnoińskiego, posła z okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu złoczowskiego.

Dla uzupełnienia liczby posłów na Sejm krajowy z okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu złoczowskiego, odbył się równocześnie wybór dwóch posłów w Złoczowie dnia 8. Listopada r 1865.

Uprawnionych do wyboru było	92
W głosowaniu wzięło udział	59
Zatem absolutna większość	30

Jego Excellencya Agenor hr. Gołuchowski otrzymał 56, a p. Michał Gnoiński głosów 55.

Jego Excellencya hr. Gołuchowski wymówił się od przyjęcia wyboru tego, — pozostaje wiec do sprawdzenia wybór p. Michała Gnoińskiego.

Przy tym wyborze zaszły następujące nieregularności:

Dwie właścicielki dóbr głosowały przez mężów swych bez udzielenia im ustanową wyborczą wymaganego pełnomocnictwa, — dwie współwłaścicielki, tudzież dwie właścicielki dóbr głosowały przez pełnomocników; z aktów jednak wyborczych nie można powziąść pewności, ażali ci pełnomocnicy są uprawnionymi do głosowania w kole wyborczem większych posiadłości.

Cztérych wyborców głosowało bez złożenia kart legitymacyjnych; w protokóle komisyi wyborczej zanotowano jednak, że ci głosujący są osobiście komisyi znani, przeto bez żadnej przeszkody do głosowania przepuszczeni zostali.

Gdyby jednak wszystkie powyższe 9 głosów uważać za nielegalne, wybór nie ucierpiałby na ważności, pozostałoby bowiem głosów legalnych 50 z których absolutna większość 26 — a p. Michał Gnoiński otrzymał głosów legalnych 47, zatem znaczną ilość głosów nad większość absolutną.

Wydział krajowy wnosi przeto: „Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Michała Gnoińskiego za ważny.“

Marszałek. Kto za uznaniem wyboru p. Gnoińskiego za ważny, raczy powstać, (Izba powstaje). A więc wybór p. Gnoińskiego jest za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Maurycego Kabata, jakoteż p. Apolinarego Hoppena, posłów z okręgu wyborczego większych posiadłości obwodu stanisławowskiego.

Z powodu opróżnienia dwóch miejsc poselskich z ciała wyborczego większych posiadłości obwodu stanisławowskiego, odbył się równocześnie wybór dwóch posłów w mieście Stanisławowie dnia 8. Listopada b. r.

Uprawnionych do wyboru było	78
w głosowaniu brało udział	36
p. Maurycy Kabat otrzymał	36
a p. Apolinary Hoppen	35

głosów.

Przy tym wyborze zaszły następujące nieregularności:

Sześciu wyborców nie oddali swoich kart legitymacyjnych; znajdujemy jednak w protokóle komisyi wyborczej uwagę, że tych głosujących jako komisyi znanych przypuściła taż do głosowania, mimo nieprzedłożonych sobie kart legitymacyjnych.

Znajdujemy także jeden głos oddany przez pełnomocnika, o którym z aktów powziąść nie można pewności, czy tenże jest uprawnionym do wyboru w kole większych posiadłości.

Atoli gdyby nawet powyższe 7 głosów jako wątpliwe potrącić z listy głosujących, pozostałoby legalnych głosów 29, z których p. Maurycy Kabat otrzymał 29, a p. Apolinary Hoppen 28.

Wydział krajowy zatem wnosi: „Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Maurycego Kabata, jakoteż p. Apolinarego Hoppena za ważny.

Marszałek. Kto jest za uznaniem tych dwóch wyborów za ważne, raczy powstać, (Izba powstaje). Więc wybory pp. Kabata i Hoppena są za ważne uznane.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze Włodzimiérza hr. Russockiego, posła większych posiadłości obwodu czortkowskiego.

Na opróżnione dwa miejsca posłów do Sejmu krajowego z ciała wyborczego większych posiadłości obwodu Czortkowskiego, odbył się w Zaleszczykach dnia 8. Listopada 1865. wybór dwóch posłów sejmowych. Uprawnionych do wyboru było 119. W głosowaniu brało udział 52. Wszystkie głosy padły na Jego Excellencyę hr. Gołuchowskiego i Włodzimierza hr. Russockiego.

Gdy Jego Excellencya hr. Gołuchowski wymówił się od przyjęcia tego wyboru, przystępujemy do sprawdzenia wyboru hr. Russockiego. Przy tym wyborze zaszły następujące nieregularności.

Nie można przekonać się z aktów, kto w imieniu współwłaścicieli Rudolfa i Tomasza Horodyskich, i w imieniu Franciszka i Władysława Wolańskich z Rzepiniec głosował, albowiem brakują dotyczące pełnomocnictwa.

Pełnomocnictwo jedno podpisane jest tylko przez jednego współwłaściciela, gdy takowe przez obu współwłaścicieli winne było być podpisane.

Nakoniec oddano dwa głosy przez pełnomocników; atoli niema w aktach wyjaśnienia, czy ci obaj pełnomocnicy uprawnieni są do wyboru w kole wyborczem większych posiadłości. — Lecz gdyby nawet te 2 i powyżej wytknięte 3 głosy uważać za nielegalne, pozostaje zawsze na 52 danych, 47 legalnych głosów, które Włodzimiérz hr. Russocki otrzymał; przeto Wydział krajowy wnosi: „Wysoki Sejm raczy uznać wybór hr. Russockiego za ważny.“

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru posła Włodzimierza hr. Russockiego, raczy powstać, (Izba powstaje). A zatem wybór za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Maxymiliana Dra. Landesbergera na posła z okręgu wyborczego miasta Kołomyji.

Na opróżnione miejsce poselskie z okręgu wyborczego miasta Kołomyji odbył się w témże mieście nowy wybór posła w dniach 16., 17. i 18. Listopada b. r.

Wyborców było 1337
w głosowaniu brało udział 828
zatem absolutna większość wynosi głosów 415
P. Maxymilian Dr. Landesberger otrzymał głosów 553

Przy tym wyborze spostrzegamy tylko tę nieregularność, iż 6 głosów oddano bez złożenia kart legitymacyjnych, z których 4 głosy padły na Landesbergera; w protokóle komisyi wyborczej zanotowano jednak, że komisya wyborcza powyższych 6 wyborców, jako jej osobiście znanych, przypuściła do głosowania.

Gdyby nawet powyższe 6 głosów uważać za nieregularnie dane, wybór nie ucierpiałby na ważności, pozostałoby bowiem legalnie głosujących 822
z czego absolutna większość 412
a p. Landesberger otrzymał głosów legalnych 449
więc 37 głosów nad absolutną większość.

Wydział krajowy wnosi przeto: „Wysoki Sejm raczy uznać wybór p. Landesbergera za ważny.“

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru posła Landesbergera, raczy powstać, (Izba powstaje). Wybór za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze x. Jakóba Szwedzickiego, posła gmin wiejskich z powiatów Lwowskiego, Winnickiego i Szczerzeckiego.

W skutek uchwały sejmowej z dnia 16. Stycznia 1863., unieważniającej wybór posła gmin wiejskich z powiatów Lwów, Winniki i Szczérzec, odbył się dnia 29. Marca r. 1863. nowy wybor posła z tego okręgu. Udział brało wyborców 145, zatem absolutną większość stanowiło głosów 73, a x. Jakób Szwedzicki, dziekan lwowski obrz. gr. kat., otrzymał głosów 83, więc został posłem obrany.

Wybór ten posła poprzedziły wybory nowe wyborców, tylko gminy Hodowica i Basiówka nie chciały wyborców obierać, podając jako powód, iż udawały się w sprawach swoich do Wysokiego Sejmu bez skutku.

W innych gminach zaszły niektóre nieregularności. W powiecie Lwowskim obrano wyborcami w Prusach Jana Mochniaka, w Srokach Iwana Dudę w Brzuchowicach Szymona Dziedzińskiego, a w Rzęśnie polskiej Jana Sempika, którzy nie byli prawyborcami.

W Zarudcach, gdzie wybierano dwóch wyborców, jest 106 członków gminy opodatkowanych wyżej reńskiego i pięciu krajcarów, więc należało wpisać w listę prawyborców 71, a wpisano nielegalnie 91; w Żydatyczach zaś jest podatkujących wyżej wymienionego Cenzus 69ciu, więc prawyborców powinno być 45ciu, a wpisano nielegalnie 52, i obrano wyborcą Jakima Dropę, który jest pięćdziesiątym i drugim.

W gminach Podliski wielkie, Brzuchowice, Hołosko małe, Sieciechów, Wulka, Zawadów, Kościejów, Kulparków, Pasieki, Sygniówka, Skniłówek, Rzęsna ruska, Rudno i Biłohorszcze nie uzupełniano liczby prawyborców w sposób przepisany

ustępem drugim rozporządzenia ministeryalnego z dnia 6. Kwietnia r. 1850.

Nareszcie wykreślono w tym powiecie z list podatkujących wszystkie kobiety, które na mocy opłacanych podatków mają prawo do udziału w wyborach.

W powiecie zaś Winnickim wykreślano jeszcze z list podatkujących wszystkich restancyonaryuszów podatkowych, nie wciągano ich już do list prawyborców i wykluczono ich w ten sposób od głosowania z góry, choćby do dnia wyborów uiścili się z zaległości.

Gdybyśmy te wszystkie usterki chcieli uważać jako unieważniające wybory wyborców, to okazałoby się, iż większość wyborców obrana była nielegalnie; gdy jednak ścisłe przejrzenie aktów wyborczych okazuje, iż w powiecie Lwowskim w żadnej gminie nie wykreślono tak znacznej liczby kobiet uprawnionych, ażeby to mogło mieć wpływ na rezultat głosowania, i gdy w powiecie Winnickim w wielu gminach mało było restancyonaryuszów podatkowych, więc pozostanie nam jeszcze tylko podnieść jako nieważne wybory w kilku gminach, w których wykreślenie wielu restancyonaryuszów, co mogli byli jeszcze przed wyborem uiścić się z zaległości, mogło mieć wpływ stanowczy na rezultat wyborów, mianowicie w Czarnuszowicach Czyżkach, Mikłaszowie, Dawidowie, Sołonce, Tołczowie i Żyrawce, nareszcie w Siedliskach, gdzie po wykreśleniu restancyonaryuszów dla uzupełnienia liczby prawyborców do 36ciu, wpisano w listę 16 nieuprawnionych do wyborów.

We wszystkich tych gminach obrano razem wyborców 15, wskazanych zaś wyżej wyborców nielegalnych powiatu Lwowskiego jest 20, razem więc 35 wyborców nielegalnych.

Karol Schreier, właściciel gruntu w Weinbergen, wniósł prócz tego podanie do c. k. Namiestnictwa, ażeby unieważnić wybór wyborców w Winnikach dla mniemanych nieregularności, otrzymane jednak wyjaśnienia urzędowe uczyniły zbytecznem dalsze dochodzenie w tej mierze.

Przy wyborze posła brało udział wyborców nielegalnych 33. Prócz tego dostrzegamy w aktach wyborczych, że brakuje karty legitymacyjnej wyborcy Hryńka Torby, z Porsznej powiatu Szczérzeckiego, a natomiast znajdujemy i oryginalną kartę legitymacyjną i duplikat tej karty dla Pawła Mudrego z Humieniec. Wypada nam więc potrącić także nielegitymowany głos Hrynka Torby, a wówczas okaże się głosów legalnych 111, obsolutną więc większość stanowić będzie głosów 56, a x. Szwedzicki będzie miał głosów legalnych 61, zatem większość obsolutną.

Wydział krajowy wnosi: „Wysoki Sejm raczy uznać wybór x. Szwedzickiego za ważny".

W Lwowie dnia 15. Grudnia 1863.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru posła x. Jakóba Szwedzickiego, raczy powstać, (Izba powstaje). Wybór x. Szwedzickiego jest za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze x. Wojciecha Stępka, posła gmin wiejskich powiatu Dubieckiego i Brzozowskiego.

Na posiedzeniu z dnia 15. Stycznia r. 1863. unieważnił Wysoki Sejm wybór posła gmin wiejskich z powiatu Dubiecko i Brzozów, przeto odbył się na to miejsce wybór nowy dnia 4. Maja r. 1863.

Głosujących było 111, więc absolutną większość głosów stanowiło głosów 56, a p. Jakób Kaszycki otrzymał głosów 59. Powstała jednak wątpliwość, ażali p. Kaszycki ma wiek §. 16 ord. wyb. jako warunek obieralności przepisany.

Przerwawszy więc czynność komisyjną, posłano po jego metrykę, a gdy się przekonano z tej załączonej do aktów wyborczych metryki, że nie miał wymaganych lat trzydziestu, przystąpiono do głosowania powtórnego. Przy głosowaniu powtórnem brało udział wyborców 113, zatem większość absolutną stanowiło głosów 57, a x. Wojciech Stępak, proboszcz z Domaradza, otrzymał głosów 58.

W aktach wyborczych znajdujemy tę nieregularność, iż w powiecie Dubieckim wykreślano z list bez podstawy wszystkie kobiety uprawnione do wyborów. Tych kobiet było jednak tylko w kilku gminach po jednej, we dwóch gminach po dwie, w Dynowie 5, a w Dubiecku 10, wyborcy zaś wszędzie obierani byli jednomyślnie lub prawie jednomyślnie; wykreślenie więc kobiet nie wywarło nigdzie wpływu na rezultat wyborów.

W gminie Drohobyczce z Hutą, nie chciał wójt potwierdzić, iż lista prawyborców wywieszoną była w gminie w celu reklamacyi, oświadczając równie jak obecni członkowie gminy, że gmin zakazała, aby to potwierdzenie podpisanem zostało przez przełożonego gminy. Dla braku tej prawem przepisanej formalności słusznie nie przeprowadzono w tej gminie wyboru dwóch wyborców, inaczej bowiem wybór wyborców byłby tu nieformalny dla braku przepisanego zatwierdzenia przełożonego gminy.

Zresztą przełożony powiatu potwierdził w myśl §. 31. ord. wyb., że przeprowadzona część aktu wyborczego odbyła się legalnie, nie możemy więc

wnosić, ażeby rzeczony podpis odmówiony miał być dla niedopełnionego w celu reklamacyi wywieszenia, które wreszcie we wszystkich innych gminach tego powiatu jest potwierdzonem.

Wszystkie inne akta są w porządku, a gdyby nawet w Drohobyczce z Hutą obrani byli dwaj wyborcy, i obaj głosowali byli za kim innym, a nie za x. Stępkiem, to zawsze przy zwiększonej liczbie 115 wyborców, stanowiłaby większość absolutną, otrzymana przez x. Stępka liczba 58 głosów.

Wydział krajowy stawia przeto wniosek: „Wysoki Sejm raczy wybór x. Stępka jako ważny uznać“.

W Lwowie dnia 17. Maja r. 1865.

Marszałek. Kto za uznaniem wyboru x. Stępka, raczy powstać, (Izba powstaje). A więc wybór jest za ważny uznany.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o wyborze p. Antoniego hr. Golejowskiego, posła posiadłości większych obwodu kołomyjskiego.

Podczas sesyi sejmowej roku 1863. złożył mandat poselski Antoni hr. Golejowski, poseł posiadłości większych obwodu kołomyjskiego; rozpisano przeto z tego okręgu nowy wybór, i takowy odbył się dnia 8go Kwietnia r. 1863. Na powołanych 90ciu wyborców brało udział w wyborze 54, a p. Antoni hr. Golejowski otrzymał głosów 51, zatém przeważną większość głosów.

Wybór odbył się zupełnie w porządku, tylko, gdy wezwano do głosowania wyborcę Dominika Abrahamowicza, chciał za niego głosować p. Dawid Abrahamowicz utrzymując, iż on jest obecnie właścicielem majątku tabularnego dawniej przez Dominika Abrahamowicza posiadanego. Gdy jednak lista wyborców ogłoszoną była w sposób przepisany w gazecie urzędowéj, a p. Dawid Abrahamowicz nie reklamował, więc nie przyjęto jego głosu. Zresztą p. Domninik Abrahamowicz nie głosował także. Między kartami legitymacyjnemi nie znajdujemy karty p. Walentego Milewskiego, ale po potrąceniu nawet tego głosu nielegitymowanego, pozostanie zawsze przeważna większość głosów za p. Golejowskim. Wszystkie akta są w porządku, zatem p. Antoni hr. Golejowski obrany jest posłem legalnie.

Przeciw temu panu posłowi toczyło się w c. k. sądzie krajowym lwowskim śledztwo o zbrodnię naruszenia spokoju publicznego, wszelako śledztwo to wstrzymanem zostało uchwałą sądową z dnia 2. Sierpnia r. 1863. z braku dowodów. Ordynacya wyborcza stanowi, iż nie ma prawa obieralności, kto jest uwolnionym od zaskarzenia o zbrodnię z braku dowodów; lecz hr. Golejowski nie od zaskarzenia, ale od śledztwa uwolnionym jest z braku dowodów. Paragraf szósty rozporządzenia cesarskiego z dnia 3. Maja r. 1858. postanowił wprawdzie, iż takie uwolnienie od śledztwa ma mieć te same skutki prawne, co uwolnienie od zaskarzenia, atoli Wydział krajowy przychyla się do zapatrywania J. E. p. Ministra stanu, który właśnie z powodu wyboru p. hr. Golejowskiego oznajmił c. k. Prezydyum Namiestnictwa zdanie swoje, iż owe zrównanie, skutków prawnych nie rozciąga się na powody wykluczające wybieralność.

Dla tego wnosi Wydział krajowy: „Wysoki Sejm raczy wybór p. Antoniego hrabi Golejowskiego uznać jako ważny“.

We Lwowie dnia 17. Maja r. 1865.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru p. hr. Golejowskiego, raczy powstać, (Izba powstaje). A zatem wybór za ważny uznany.

Teraz p. Smolka będzie łaskaw dalsze sprawozdania odczytać.

Poseł Smolka (czyta):

Sprawozdanie o wyborze posła p. Zygmunta Kozłowskiego, w okręgu wyborczym większych posiadłości obwodu przemyskiego.

W skutek złożenia mandatu przez Adama xięcia Sapiehę, odbył się w Przemyślu dnia 8. Listopada 1865. r. wybór posła do Sejmu krajowego, przypadający na okręg wyborczy większych posiadłości obwodu przemyskiego.

Uprawnionych do wyboru było 130.

W głosowaniu wzięło udział 90 częścią osobiście, częścią przez pełnomocników. Komisya wyborcza unieważniła 6 głosów, mianowicie:

1. L. porz. 8. Głos p. Elżbiety Bogdańskiej dany przez pełnomocnika Wincentego Praczyńskiego.
2. L. porz. 71. Głos Julii hr. Michałowskiej dany przez pełnomocnika Stanisława hr. Michałowskiego.
3. L. porz. 97. Głos Olimpii hr. Siemieńskiej dany przez pełnomocnika Stanisława hr. Michałowskiego.

Głosy te były unieważnione na podstawie §. 15. ust. wyb., ile że ci pełnomocnicy nie byli sami wyborcami uprawnionymi w tej klasie wyborców.

Dalej unieważniła komisya wyborcza głosy, mianowicie:

4. L. porz. 61. Jana Kubickiego dany przez pełnomocnika Władysława Mniszka, a to na podstawie §. 9. ust. wyb., ile że tylko p. Jan Kubicki dał pełnomocnictwo panu Mniszkowi, drugi współwłaściciel majętności Budomierza p. Karol Kubicki nie zeznał pełnomocnictwa na osobę p. Władysława Mniszka.

Na tej samej podstawie unieważniono głosy:

5. L. porz. 101. Stanisława Skrzyńskiego, który nie wykazał się pełnomocnictwem od współwłaścicielki Bystrowic p. Józefy Skrzyńskiej, nareszcie

6. L. porz. 78. Głos Włodzimiérza Ustrzyckiego, który miał pełnomocnictwo od p. Stanisława Pawlikowskiego współwłaściciela Mannowa, od drugiego współwłaściciela Bogusława Pawlikowskiego zaś pełnomocnictwa nie miał.

Po potrąceniu tych 6 przez komisyę wyborczą unieważnionych głosów pozostało 84 głosujących, którzy wszyscy głosy swe dali panu Zygmuntowi Kozłowskiemu. Z tych 84 głosów należy uważać jeszcze 5 głosów jako nieważnie danych, mianowicie:

7. L. porz. 28. Szczęsnego Raciborskiego dany imieniem p. Ferdynanda Frank, ponieważ p. Raciborski głosował już jako pełnomocnik swej żony, przezco wedle §. 15. ust. wyb. drugiego wyborcę zastępować nie był mocen.

8. L. porz. 68. Zygmunta Małachowskiego, który nie wykazał się pełnomocnictwem współwłaścicielki p. Laury Małachowskiej.

9. L. porz. 113. Tegoż samego Zygmunta Małachowskiego głos dany w zastępstwie p. Antonii Tarnawieckiej, ponieważ sam wyborcą nie był, i stałby się uprawnionym do wyboru dopiero przez pełnomocnictwo swej żony, którego nie miał.

10. L. porz. 81. Głos państwa Józefa i Maryi Piotrowskich dany razem, gdy podług §. 9. ust. wyb. współwłaściciele nie są uprawnieni razem brać udział w wyborach, lecz jeden tylko z nich upoważniony od drugich.

11. L. porz. 83. Głos p. Wincentego Praczyńskiego w zastępstwie swej żony p. Julii Praczyńskiej bez pełnomocnictwa, i ponieważ p. Praczyński sam nie jest wyborcą.

Takim sposobem odpada 11. głosów, pozostaje 79 ważnych głosów, które wszystkie otrzymał p. Zygmunt Kozłowski.

Należy podnieść jeszcze jedno uchybienie formalnościom, które zaszło przy tym wyborze, a to jest ta, że komisya wyborcza nie odebrała od wyborców kart legitymacyjnych i takowych do aktu wyborczego nie dołączyła.

Skoro akta wyborcze nadesłane zostały, Wydział krajowy wystosował pod d. 13. Listop. r. b. l. 849 wezwanie do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, by od naczelnika obwodu przemyskiego zażądało tłumaczenia, dla czego pominięto załączenia do aktu wyborczego kart legitymacyjnych.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa pismem z d. 21. Listopada 1865. r. do l. 12161/pr. zawiadamia Wydział krajowy, że c. k. przemyski naczelnik obwodowy tłumaczy w swem sprawozdaniu z 19. b. m. l. 1417 zasłe uchybienie tym sposobem: iż będąc obecnym przy tym wyborze jako komisarz rządowy, poświadcza urzędownie, że wszyscy wyborcy okazali swe karty legitymacyjne, że zaś komisya wyborcza zaniechała odebrać i załączyć do aktu wyborczego tych kart legitymacyjnych, ponieważ wszyscy wyborcy tak naczelnikowi, jako też komisyi wyborczej z osoby dobrze znani byli, i względem tożsamości osób żadna nie zachodziła wątpliwość.

Zarazem zapewnia c. k. Prezydyum Namiestnictwa, że na przyszłość przy rozpisaniu wyborów wyraźnie rozporządzonem będzie, by karty legitymacyjne odbierane i do aktów wyborczych załączone zostały.

Uchybienie to uważa Wydział krajowy jako czysto formalne, nie dotykające w niczem istoty rzeczy, poświadczono bowiem urzędownie, iż co do tożsamości osób głosujących żadna nie mogła zajść pomyłka, ile że wszyscy głosujący naczelnikowi z osoby znani byli, a że i komisya wyborcza żadnej nie miała wątpliwości o tożsamości osób głosujących, wypływa ztąd, że żadnego o tem śladu w protokóle, wyborczym nie ma, co w razie przeciwnym musiałoby być zapisanem w protokóle ile że §. 41. ust. wyb. przepisuje, że wszelkie wątpliwości o tożsamości osób głosujących, rozstrzygnąć ma na razie komisya wyborcza bez dopuszczenia rekursu.

Gdy tedy uchybienie rzeczone co do przepisanych formalności nie jest tego rodzaju, by na materyalny rezultat tego wyboru wpłynąć mogło, a p. Zygmunt Kozłowski dostał wszystkie 79 głosy legalne, Wydział krajowy wnosi przeto, by wybór posła Zygmunta Kozłowskiego jako ważny był uznany.

Lwów dnia 29. Listopada 1865.

Marszałek. Kto jest za uznaniem wyboru p. Kozłowskiego, raczy powstać, (wszyscy powstają). Wybór jest za ważny uznany.

Upraszam pp. posłów, których wybory są sprawdzone i za ważne uznane, ażeby zechcieli się przybliżyć dla dania przyrzeczenia statutem przepisanego.

Poseł Grocholski (czyta formułę przyrzeczenia, a następnie spis posłów, których wybory zatwierdzone zostały. Nowo wybrani posłowie przystępują po kolei i podają rękę Marszałkowi).

Marszałek. Złożony został tu wniosek do laski marszałkowskiej, który p. Grocholski odczyta.

Poseł Grocholski (czyta):

Wniosek naglący. Wysoka Izba uchwali komisyę z 8 do rozpoznania kwestyi wexlowej, z postanowienia wniosku do prawa, i przedłożenia go Wysokiej Izbie pod obradę i uchwałę.

Poseł Cichorz w. r.	Tom. Drozd w. r.
X. Morgenstern w. r.	Józ. Liszcz w. r.
X. Stępek w. r.	Jan Kobylarz w. r.
X. Olcyngier w. r.	Maciej Pudło w. r.
X. Ruczka w. r.	Fr. Krawczyk w. r.
Maciej Czechura w. r.	Jan Kozioł w. r.
Michał Witalis w. r.	Dr. Zdun w. r.
Zatwarnicki w. r.	

Przy tym wniosku jest załączone na osobnem arkuszu podanie do Izby, które wszakże nie jest niczem innem, jak tylko uzasadnieniem wniosku, dozwolonego regulaminem; uchybienie nastąpiło tylko co do formy, błąd został w tem popełniony, że wniosek i powody nie są na jednym arkuszu napisane. Mnie się zdaje, że Izba zezwoli na odczytanie. (głosy przyzwalające.)

Poseł Grocholski (czyta):

Wysoka Izbo! Nie dość na tem, że drugi rok nieurodzaju egipskiego zachwiał nasz byt społeczny narodowy, że zagroził tysiącom żywiołu czysto narodowego, żywiołu pracy rolniczej śmiercią głodową a upadkiem dworu, zkąd jedyna dotąd po prawdzie i Bogu dla ludu sielskiego w razie niedoli pomoc pochodziła, — dokonywa to dzieło zniszczenia społecznego pod nieszczęsną formą prawa swobodnie lichwiarz, w całym kraju — lichwiarz, który częstokroć sto za sto wydzierając niesumiennie od biednego dłużnika, a wyciskając resztę kosztami stęplów, komisyi becyrkowej i notaryatu, gorszem jak cholera zagraża spustoszeniem naszemu bytowi społecznemu, a osobliwie narodowemu, bo włościanin panowie, reprezentuje w kraju naszym, dotąd niestety tylko rolniczym przeważnie, pracę — i rdzeń narodowości. Rdzeń surowy wprawdzie jeszcze, ale obczyzną nie nadwerężony.

Do tego zniszczenia dopomaga bezsercowemu, a dotąd bynajmniej narodowemu lichwiarzowi, przy braku niezbędnie potrzebnych instytutów krajowych kredytu, przy braku książek gruntowych, tak w siole jak i w miasteczku, przy strasznym, tajnym, kosztownym, dużopisemnym procederze sądowym wexel, ten straszny papiér, ten dokument z przeznaczenia czysto handlowy, któren wcisnął się do dworu, a teraz wciska się jako straszny oszust do zagrody wieśniaczej. Nędza, bieda, nie zna rozwagi, ona żyje zwykle złudnemi nadziejami, a to wszystko jest wodą na młyn pasożytnego lichwiarza.

Otóż my, reprezentanci ludu wiejskiego, zanosimy do Wysokiej Izby prośbę i stawiamy wniosek bardzo naglący, aby Wysoka Izba postanowiła komisyę z 8miu, a to z pięciu ludzi fachowych, a z trzech wieśniaków, aby ta komisya rozebrawszy wszechstronnie kwestyę wexlową, postawiła wniosek do prawa względem ograniczenia czynności wexlowych w kraju naszym co do włościan, a może i mieszczan, a nawet względem zaprowadzenia z powodu strasznej w kraju biedy, co do wydanych już wexlów włościańskich, wyjąwszy na rzecz szpurlpas moratorium.

Marszałek. Wniosek ten jest podpisany i dostatecznie poparty; w wniosku jest powiedziano, żeby wybrać komisyę z 8 członków.

Poseł Zyblikiewicz. Jakkolwiek wniosek ten jest podany jako wniosek naglący, jednak mnie się zdaje, że wnioskodawcy nie chcieli wyrazu „naglący“ użyć w tem znaczeniu, w jakiem go regulamin rozumie. Oni rozumieli zapewne, że tę sprawę trzeba wziąść pod rozwagę, prędko wprawdzie, jednak nie o tyle, aby pominąć wszelkie formalności; wszakże sami żądają projektu do ustawy, a ten nie może być traktowany jako rzecz nagła; przeto wnoszę, ażeby ten wniosek traktować jak każdy inny, a przedewszystkiem raczy xiążę Marszałek kazać go wydrukować i położyć na porządek dzienny. (Wnioskodawca zgadza się z mową, by ten wniosek nie traktować jako naglący).

Marszałek. Kto za wnioskiem p. Zyblikiewicza, na który i wnioskodawca się zgadza, raczy powstać, (większość powstaje). Wniosek więc będzie wydrukowany i wkrótce na porządku dziennym umieszczony. Podług regulaminu prowizorycznie przyjętego powinno być dwunastu, ale nie sześciu rewidentów; jest to dla ulżenia im prac, aby mogli je między siebie rozdzielać. Myśmy wybrali podług poprzedzającego regulaminu 6ciu; wypada nam więc jeszcze 6ciu wybrać, będę prosił panów, aby jeszcze i do tego wyboru przystą-

pić zechcieli. Wypada jeszcze dodatkowo wybrać sześciu rewidentów.

Poseł x. Łoziński. Tyi 12 rewidentiw majut sia szczo 4 dni zminiaty, po 3 każdoho dnia, sut i ruski rozprawy, dla toho trebaby tak wyberaty, aby najmeńsze 4 ruskich posliw dlz pereminy buło.

Marszałek. Zawieszam teraz posiedzenie aż do oddania kartek; proszę panów, abyście byli łaskawi wotować na sześciu, jednakowoż z uwzględnieniem tych, którzy są wybrani, aby drugi raz tych samych nie wybierać.

Głosy. Prosimy ażeby odczytano tych, którzy już są wybrani.

Marszałek. Proszę, kto ma spis, odczytać tych 6ciu, którzy są wybrani.

Xiążę Sanguszko. Czy na jednej kartce tych 6ciu napisać?

Głosy. Na jednej — na jednej.

Poseł Zatwarnicki (czyta spis wybranych 6 rewidentów).

Marszałek. To jest spis rewidentów już wybranych.

Głosy. Prosimy jeszcze raz odczytać.

Poseł Zatwarnicki (odczytuje powtórnie).

Marszałek Posiedzenie zawieszę aż do porozumienia się posłów między sobą. Do skrutynium upraszam pp. Hubickiego, x. Łozińskiego i Paszkowskiego.

(Posiedzenie na nowo otwarte o godzinie trzy kwandransy na pierwszą).

Marszałek. P. Grocholski będzie czytać członków Izby sekcyami; upraszam ażeby podług tego kolejno przychodzili: najprzód sekcya pierwsza, potem druga, potem trzecia; tym sposobem może się każdy zbliżyć zawczasu do oddania kartki (p. Grocholski czyta spis posłów podług sekcyi).

Marszałek. Gdy jest bardzo ważną rzeczą, aby wybrać komisyę do funduszów krajowych, więc dziś zamkniemy posiedzenie, a będę prosił, ażeby się panowie na sekcye rozdzielili, i przystąpili niezwłocznie do wyboru specyalnej komisyi dla funduszów krajowych.

Głosy. Po kilko członiw?

Poseł Zyblikiewicz. Pytają niektórzy, po ile członków z sekcyi wybierać.

Marszałek. Na to już stanęła uchwała. Proszę się zejść jutro na posiedzenie o 11. godzinie.

Na porządku dziennym będzie odczyt wniosków rządowych o gminach, o obszarach dworskich, o reprezentacyi powiatowej, abyśmy mogli ten przedmiot jak najprędzej załatwić. Jako drugi przedmiot będzie drugie czytanie wniosku o regulaminie. Posiedzenie jest zamknięte. Prosze panów teraz w sekcyach się zebrać.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1szej.)